

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 czerwca 2025 r.,
w sprawie **H.N.**
skazanego z art. 190 § 1 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie
z dnia 25 października 2024 r., sygn. akt II Ka 384/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie
z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 374/24,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowie, wyrokiem z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 374/24, uznał H.N. za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

1. w dniu 17 grudnia 2023 r. w T., woj. [...], kierował wobec K.N. groźby pozbawienia życia, czym wzbudził u zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie ona spełniona, a ponadto naruszył nietykalność cielesną K.N., w

ten sposób, że szarpał ją, popychał i ciągnął za włosy, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne;

2. w dniu 17 grudnia 2023 r. w T., woj. [...], kierował wobec ND. groźby pozbawienia życia, czym wzbudził u zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną one spełnione, a ponadto poprzez szarpanie i ciągnięcie za włosy naruszył nietykalność cielesną N.D. oraz znieważył wymienioną w ten sposób, że kierował pod jej adresem słowa wulgarne powszechnie uznawane za obelżywe, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne -

co zostało uznane za ciąg przestępstw z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za co, na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych K.N. i N.D. na odległość mniejszą niż 20 metrów, na okres 2 lat, oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi K.N. i N.D. w sposób bezpośredni i pośredni na okres 2 lat. Dodatkowo orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych kwot po 1.000 złotych. W wyroku rozstrzygnięto także o kosztach.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacją obrońcy oskarżonego, która zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a także – alternatywnie - zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzut orzeczenia rażąco surowej kary oraz środków karnych. Mając na względzie powyższe obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego bądź – alternatywnie – o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonego z art. 217 § 1 k.k. na art. 217 § 2 k.k., lub wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, wyrokiem z dnia 25 października 2024 r., sygn. akt II Ka 384/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez dokonanie nienależytej kontroli instancyjnej, polegającej na lakonicznym odniesieniu się przez Sąd II instancji do szeregu zarzutów podniesionych w apelacji i ograniczenie się w tym zakresie niemal wyłącznie do podzielenia argumentacji Sądu I instancji;
2. art. 437 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, na skutek błędnego uznania, że Sąd I instancji nie naruszył art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, rażąco naruszającą zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w:
 1. przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków – K.N. oraz N.D., podczas gdy były one sprzeczne między sobą oraz różniły się w zależności od etapu postępowania, a ponadto pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego i przedłożonymi przez jego obrońcę w toku sprawy dokumentami w postaci: korespondencji z aplikacji M. oskarżonego z córką J. N. oraz pokrzywdzoną – K.N., a także wydruku z rozmów sms oskarżonego z K.N. z dnia 17 grudnia 2023r.,
 2. odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części w jakiej nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, mimo iż były one logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz przedstawionymi w toku postępowania dokumentami w postaci: korespondencji z aplikacji M. oskarżonego z córką J.N. oraz pokrzywdzoną K.N., a także wydruku z rozmów sms oskarżonego z K.N. z dnia 17 grudnia 2023 r.,
 3. błędnym przyjęciu, że pokrzywdzone — K.N. i N.D. obawiały się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego, w sytuacji gdy ich zachowanie świadczy o przeciwnym wniosku, tj. pokrzywdzone nie uciekły z

miejsca zdarzenia, lecz spokojnie pozostały na miejscu, ponadto pokrzywdzona – K.N. przed zdarzeniem wyrażała zgodę na spotkania oskarżonego z małoletnimi dziećmi, wobec czego nie mogła się obawiać jego zachowania,

4. pominięciu okoliczności zdarzenia, tj. sprowokowania zachowania oskarżonego przez pokrzywdzoną — K.N., która już na początku spotkania z oskarżonym w dniu zdarzenia zagroziła mu, że więcej nie zobaczy ich dzieci, co wywołało jego emocjonalne zachowanie,
5. pominięciu okoliczności, iż pokrzywdzone — K.N. i N.D. odpowiedziały naruszeniem nietykalności cielesnej oskarżonego, a w konsekwencji prawidłowa kwalifikacja czynu zarzucanego oskarżonemu to art. 217 § 2 k.k.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania, bądź o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonego z art. 217 § 1 k.k. na art. 217 § 2 k.k., a w konsekwencji wymierzenie mu łagodniejszej kary.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie ze względu na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a to pozwoliło oddalić ją na posiedzeniu bez udziału stron.

Wydów kasacji ograniczał się właściwie do kwestionowania ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy. Powyższej oceny nie zmienia formalny opis zarzutów, które *prima facie* wskazywały na naruszenia przepisów procedury. Istota podniesionych argumentów zmierzała bowiem do wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, na co trafnie zwrócono uwagę w prokuratorskiej odpowiedzi na kasację. Mając powyższe na uwadze, przypomnieć należy, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu

prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, nie jest uprawniony do kontrolowania i weryfikowania ustaleń faktycznych.

Patrząc z tej perspektywy na zarzuty kasacji, odczytywane łącznie z argumentacją zawartą w jej uzasadnieniu, stwierdzić należy, że ich podniesienie jest niczym innym jak próbą ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola ta została już przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie spełniają oczekiwań skazanego nie świadczy o jej wadliwości.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji – które w całej rozciągłości zyskało aprobatę instancji odwoławczej – oraz zarzutów podnoszonych w apelacji prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy dostatecznie wywiązał się ze swoich obowiązków kontrolnych. Zauważyć przy tym trzeba, że kasacja nie zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż nie rozpoznał zarzutów apelacji, lecz że odniósł się do nich ogólnikowo – lakonicznie uzasadniając ich nieuwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącej, w tym zakresie Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób przejrzysty i zrozumiały dał odpowiedź na pytanie o to, czym kierował się uznając apelację za niezasadną.

Przechodząc do analizy pierwszego ze sformułowanych zarzutów, dotyczącego rzekomo nienależytej kontroli instancyjnej należy wskazać, że w ocenie Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich, podniesionych przez obronę argumentów. Nie tylko zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji, ale także odniósł się bezpośrednio do tez apelacji. Wskazał, z jakich względów odrzucić należy ocenę materiału dowodowego, lansowaną przez obronę, zwracając uwagę na szerszy kontekst zdarzenia, obejmujący chociażby wcześniejsze skazanie za przestępstwo znęcania nad pokrzywdzoną w niniejszej sprawie (k. 171). Należy przy tym podkreślić, że rolą Sądu odwoławczego nie jest

zaprezentowanie ponownej, holistycznej oceny materiału dowodowego, ale wyłącznie weryfikacja oceny działań Sądu pierwszej instancji pod kątem ewentualnych błędów. W tej perspektywie zaskarżony wyrok zasługuje na pełną akceptację, zaś pierwszy zarzut uznać należy za oczywiście bezzasadny.

W podobny sposób ocenić należało ocenić także drugi ze sformułowanych zarzutów, odnoszący się już bezpośrednio do akceptacji rzekomo wadliwych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Także i w tym zakresie stanowisko obrony nie zasługiwało na uwzględnienie – sprowadzało się bowiem do kwestionowania prawidłowo ustalonych faktów, których weryfikacja – jak już wcześniej zaznaczono – nie stanowi przedmiotu postępowania kasacyjnego.

Niemniej jednak zauważyć trzeba, że podnoszone przez obronę rozbieżności w zeznaniach K.N. oraz N.D. miały charakter marginalny i nie dotyczyły istoty zarzucanego czynu. Kluczowe fragmenty ich depozycji korespondowały ze sobą oraz – co istotne – z zapisami monitoringu. Trafnie uznano je za wiarygodne i zaaprobowano w toku kontroli instancyjnej. Jednocześnie treść wyjaśnień oskarżonego pozostawała w sprzeczności z pozostałym, niebudzącym wątpliwości, materiałem dowodowym. Sąd odwoławczy zasadnie podniósł, że dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie dotyczącym czynu nie miały znaczenia wcześniejsze rozmowy, prowadzone przez niego z córką bądź pokrzywdzoną - za pośrednictwem aplikacji M. bądź w formie smsów (k. 123-157).

Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego – dla oceny realizacji znamion przestępstwa z art. 190 k.k. kluczowe znaczenie reakcja na groźbę w danym momencie, a nie wcześniejsze relacje między pokrzywdzoną a sprawcą.

Nie sposób także uznać, że zachowanie pokrzywdzonej K.N. usprawiedliwiło fizyczną napaść na nią oraz na jej sąsiadkę. Sąd odwoławczy trafnie potraktował zachowanie pokrzywdzonej jako czyn stanowiący reakcję obronną, nie dający podstaw do zastosowania art. 217 § 2 k.k. Nie może ująć uwadze, że oskarżony był już skazany na karę pozbawienia wolności za znęcanie nad członkami najbliższej rodziny.

W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżony wyrok nie jest obarczony błędami, o na które wskazała obrona. Mając na względzie powyższe, kasację należało oddalić, jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[r.g.]